

NOWINY

ZAMOSKIE

Pismo tygodniowe

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym

Nr 9 (38)

Zamość, d. 2 Marca 1919

II

POLSKA KRAJOWA
LOTERJA
KLASYCZNA



WARSZAWA
R. C. O.
ul. KREDYTOWA 4.

50,000 numerów, 25,000 wygranych i 51 premii.

Wygrywa WIĘCEJ, niż co drugi numer.

Suma
wygranych

8 milionów 211 tysięcy marek.

Wielka wygrana 750,000 marek.

Ciągnięcie II-ej klasy 10 i 11 Marca r. b.

Losy II-ej klasy są już w sprzedaży!

Termin wymiany losów upływa 7 Marca r. b.

Na każdej ćwartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

TREŚĆ: Komisja Organizacyjna Adwokatury.—
Reforma Agrarna.—Wiadomości bieżące.—Selenita.
—Kronika.—Ofiary.

Komisja Organizacyjna Adwokatury,

Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Na mocy art. 3 przepisów przechodnich do Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego (dziennik praw Państwa Polskiego z dnia 30 grudnia 1918 roku, Nr. 22 dekret Nr. 75) wzywa pod skutkami, w artykule tym przewidzianymi wszystkich Kolegów, obywateli Państwa Polskiego, zamieszkałych w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, którzy byli wpisani do list adwokatów przysięgłych lub ich pomocników w chwili okupacji i którzy następnie szeregow adwokatury nie opuścili oraz tych, którzy zostali do list tych wciągnięci przez sądy polskie, ażeby złożyli Ko-

misji Organizacyjnej do dnia 25 marca bieżącego 1919 roku pisane zgłoszenia o życzeniu wciągnięcia ich na listy adwokatów lub aplikantów adwokackich z oświadczeniem, kiedy i przez jaki sąd zostali wpisani na listy adwokatów przysięgłych lub ich pomocników.

Komisja Organizacyjna będzie przyjmować zgłaszających się kolegów od dnia 1 marca do dnia 15 marca r. b. włącznie codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 11 do 1 po południu w biurze Komisji, znajdującem się w gmachu Sądu Okręgowego w Lublinie (gabinet adwokatów).

Koleđzy, mieszkający poza Lublinem, mogą zgłoszenia swe przysyłać w listach poleconych, adresowanych na imię jednego z pięciu niżej wskazanych członków Komisji Adwokatów:

- 1) Teofila Ciświckiego, Lublin, Krakowskie-Przedmieście 56.
- 2) Antoniego Czarnowskiego, Lublin, 3 Maja 6.

3) Stanisława Eustachiewicza, Lublin, Namieśnikowska 25.

4) Stefana Gluchowskiego, Lublin, Szopena 7.

5) Aleksandra Wyszyńskiego, Lublin, Początkowska 1.

Każdego ze zgłaszających się Komisja Organizacyjna uprasza o złożenie lub nadesłanie stu koron na koszty organizacji.

Walne zgromadzenie, celem wyboru członków Rady Adwokackiej i ich zastępców oraz delegatów i ich zastępców do Rady Naczelnej odbędzie się w dniu 29 marca r. b. w Sali Sądu Apelacyjnego w Lublinie w gmachu Sądu Apelacyjnego o godzinie 11-ej rano.

Lublin, dnia 20 lutego 1919 r.

Członkowie Komisji Organizacyjnej:

Teofil Ciświcki Stefan Gluchowski
Antoni Czarnowski Aleksander Wyszyński.
Stanisław Eustachiewicz

Reforma Agrarna.

Przeczytawszy w „Gazecie Zamojskiej” ankietę: „Jak sobie wyobrażam reformę agrarną”, ja znów nie wyobrażam sobie, jak autor mógł tak tendencyjnie, mijać się prawdą. Gdyby taki artykuł napisał jaki kauzypierda, żyjący z pieniądza chłopów i basujący swoim klientom, a który musi z tytułu swego zawodu. Dziś dowodzić, że białe jest czarnem, a jutro naodwrot, że czarne jest białem—to miałbym go za wytłomaczonogo; ale autorem jest przecież podagog, rzecznik

prawdy, wychowawca młodzieży, którą zapewne chce prowadzić do najszczytniejszych ideałów życiowych, przeto tembardziej wydają nam się dziwne wywody autora. Widocznie, że autor tylko ze słyszenia zna stosunki wiejskie. Bo takie, jak je przedstawił, należą już do przeszłości. Dziś ani pan Józef, ani Wojciech, nie przychodzą do „jaśnie pana” „wedle chrustu”, bo „jasnych” już się usuwa, a na widownię wypływają panowie Wojciechy, Józefy i Macieje. Nie tylko w czasie okresu wojny, ale już przed nią włościanin jechał do lasu, ścinał, rąbał i zabierał, co mu się podobało.

Komisarze włościańscy i sądy tolerowały takie rzeczy. Teraz znów powszechnym zjawiskiem alarmowanym ze wszystkich stron jest masowy wyrąb lasów i to nie tylko na swój użytek, ale na sprzedaż. Rząd nasz powinien jaknajszybciej roztoczyć opiekę nad lasami, zaprowadzić racjonalną gospodarkę i eksploatację lasów, bo maluczko, a ten „pan Wojciech lub Józef” nie będzie miał z czego dyszla do wozu zrobić, jak pójdzie tak dalej. Co do samej reformy agrarnej, to ta nastąpić musi. Jest to jednak zadaniem sejmu i rządu polskiego, jak przeprowadzić. Rozwiązanie takie, jak wskazuje ankietę, jest niemożliwe i sprawę by odwlekło z niekorzyścią kraju i włościan bo na to trzeba milionów i jeszcze raz milionów, których skarb państwa w danej chwili nie ma. Wskazywanie na przeprowadzenie reformy w duchu ankiety, jest to okłamywa-

mieście, waga i cena kasków chleba, jakie ma przelknąć, świeczka, która w świątyni ma zapłonąć, utrefiona dziewczeczka darząca słodkimi uściskami, klapka na grzbiecie przejeżdżającego woźnicy, książka i gazeta, jaką do rąk ci podają „bokserczycy, becherczycy i rekordziarze” wszystko, wszystko jest przedmiotem głębokich zastanawiań, namiętnych sporów, genialnych pomysłów, wyteżonych przekonywań, wreszcie z namaszczeniem zapadających decyzji. I drżałby selenita w swej prostacznej naiwności i zadawał by pytania, które gorszyły by obywatela tak sławnego grodu.

—Dlaczego u was tak ciemno dzisiaj? Bo księżyc wschodzi o godz. 8³⁰, więc na godzinę nie opłaci się zapalać latarni, a że się zachmurzyło, to już nie wina lampucera.

—A dlaczego wasz zegar na wieży inaczej dzwoni, niż wskazuje, a inaczej wskazuje, niż jest gdzieindziej? Nieuk jesteście! Zegar miejski to jest dziwna maszyna, której nawet nasi zegarmistrze nie umia opanować ale po zawarciu pokoju w Paryżu sprawa ta będzie uregulowana przez la-

nie swoich czytelników. Autor sam to doskonale rozumie, że w dzisiejszych warunkach żaden rząd nie jest w stanie wykonać w ten sposób reform. Chyba że autor myśli o załatwieniu sprawy po bolszewicku, jak w Rosji.

Ale wtedy djabli by wzięli i odmy stylowe i meble stylowe i wszystkie projekty autora. Mamy nadzieję jednak, że Sejm, rząd i wreszcie cały naród nie dopuszczą do bolszewickiej reformy agrarnej.

A. Poznański.



HONOR NARODOWY WYMAGA,

aby pierwsza

Polska Pożyczka Państwowa

przeszła najsmielsze oczekiwania.

Jeśliś nie kupił jej dotąd—

—Kup dzisiaj!

Jeśliś już kupił sam—

—Namawiaj innych do kupna!

Spieszyc z pomocą OJCZYŹNIE—

to obowiązek każdego POLAKA.



wnika sekcji kulturalnej.

—Człowieku, a dlaczego wy chodzicie po błocie i wodzie? czyż wy ryby i piskorze? to gdzie wasze pletwy?—Milcz, nieszczęsny! obrażasz tem tabor miejski. Czyż lepiej by ci było chodzić, gdyby na ulicy leżały ostre głazy i kamienie zamiast miękiego błota i chłodnego śniegu?

—Mistrzu, daruj, ja nie znam waszych zwyczajów i praw, lecz co znaczą ci ludzie z taką godnością spacerujący z tymi czerwonymi trójkątami, tam znów z żółtymi sznureczkami, tu znowu jakieś inne ubiory... do czego to służy?—To jest „Straż”! wyraz w którym się mieści wszystko! tylko nie czytaj go na odwrót, bo nie nie zrozumiesz.

—A dlaczego tam przy ul. 3-go Maja tak wrzeszczą ludzie?—No, bo ich okradzionow nocy. A gdzie była straż?—E, głupi jesteście, nie warto z tobą rozmawiać.

Przebac, panie, nie chciałem cię urazić; więc powiedz mi jeszcze, co znaczą te wielkie płachty papieru zadrukowane jakimś cyframi?—To są ceny maksymalne, za przekroczenie których

Wiadomości bieżące.

Pismo kobiece. Z początkiem marca b. r. zaczęnie wychodzić nowe dwutygodniowe pismo społeczno-polityczne poświęcone sprawom kobiecym, pod redakcją p. Ireny Śliwickiej p. t. „Przegląd kobiecy”. Redakcja i jej filje mieścić się będą w Warszawie, w Krakowie i Lublinie. Do współpracy zaproszono utalentowane pióra kobiece stolicy i prowincji. Kierunek pisma bezpartyjny, demokratyczny, narodowy i katolicki. Adres redakcji w Warszawie ul. Hoża № 9, w Lublinie ul. Kościuszki № 8, adres krakowski wkrótce będzie ogłoszony.

Dla ogrodników.

Najstarsza nasza firma ogrodnicza „C. Ulrich” istniejąca w Warszawie od roku 1805, nadesłała nam swój tegoroczny cennik nasion i narzędzi ogrodniczych. Cennik opracowany ze zwykłą dla firmy tej starannością, wskazuje że ceny nasion są naogół znacznie niższe od zeszłorocznych. Z uznaniem podkreślić przytem należy, że zniżkę tę zawdzięczamy wzmożonej hodowli nasion w kraju naszym. Strona zewnętrzna cennika wywiera wrażenie dodatnie. Zwraca przytem uwagę bardzo ładnie zredagowana odezwa do odbiorców, w której zakończeniu zaznaczono, że cennik ten, 183-ci z rzędu, jaki firma od początku istnienia swego wydała, jest zarazem pierwszym, który, niekępowany żadnymi wrogimi warunkami językowymi, granicznymi lub ekonomicznymi, rozejdzie się po całej zjednoczonej wielkiej niepodległej Polsce.

Tranzakcja. Dnia 17 lutego w kancelarji Rejenta Pleszczyńskiego na licytacji publicznej na żądanie Tow. Kred. Ziem. zostały sprzedane należące do Bohdana Ronikiera dobra Łuszczów w pow. Hrubieszowskim, obejmujące około 20 włók za rb. 66000. Dobra kupili włościanie.

Z cyklu satyr.

Selenita.

Gdyby jakiś mieszkaniowiec księżyc, selenita, spadł w naszym grodzie Kancelarskim i spytał pierwszego lepszego stojącego na rynku obywatela, oczekującego na wieści giełdowej: „Co to jest Rada miejska, Magistrat, i co robią?” odpowiedziałby ten bez namysłu: „to są nasi ojcowie miasta, którzy radzą”. A jeśli by to był człowiek rozmowny, to dodałby, że dużo radzą, często radzą i że to naradzanie bardzo ich męczy. I wyliczyłby zdumionemu selenicie w ilu to komisjach, sekcjach i delegacjach musi brać udział radny; ile godzin trwa każde posiedzenie, narada, zebranie; ile dymu, wyziewów, wciągnąć w swe zmęczone płuca musi biedny biały muszyn.

I dowiedziałby się zaskoczony z odległych światów przybysz, że niema najmniejszej rzeczy, która by uszła uwagi ojców miasta: tak dym wychodzący z komina, pies biegający bez obroży po

idzie się do kozy i płaci karę.

—Pokaż mi panie takiego człowieka, co siedział w kozie za takie zbrodnie.—Eee, u nas jeszcze go niema, ale wsadzą jednego po niedzieli w maju, jak się trochę ociepli.

—Jeszcze chwilę dobry panie? co to za przepaście pokopane w pobliżu kościoła Franciszkanów? czy to okopy wojenne robią?

—Nie to dziury na słupy do elektryczności.

—A czy ojcowie miasta wiedzą co o tem?—Naturalnie, jest cały zarząd, specjalna sekcja, było kilku profesorów, pare odczytów i zdecydowano, że wobec wężkich ulic przewodniki elektryczne w mieście będą poprzyczepiane do domów. To dlaczego tak nie robią?

—Dlaczego i dlaczego? Idź się spytaj dyrektora elektrowni. Pewnie dlatego, żeby się ludzie cieszyli, jak zobaczą słup, że już jest elektryczność.

W tej chwili błysnął księżyc i selenita okrągłymi ruchami wzbił się w przestrzeń ku ucieśze obywatela miasta mruczącego pod nosem: a to atropienie ten...
Ogończyk.

Kronika.

—*Rada Opiekunicza* powstała w Zamościu jako oddział Głównej Rady Op. w Warszawie. Tymczasowy Zarząd stanowią: ks. Dąbrowski, R. Kłossowska, Dr. Madler, Dziuba Stan., Niedziałkowski Edw., Niewieski Ign.

Do Rady powołani wstali: Karol Czar-nowski, Ks. Goliński, Józef Lesiewski, Tad. Mikułowski, Ad. Sajkiewicz, Edw. Stodołkie-wicz. Komisję rewizyjną stanowią: Dyr. Wy-szyński, Rozwadowski i Fidała.

Zadaniem „Rady Opiekunicznej” będzie uję-cie w swe ręce i ześrodkowanie wszystkich prac i wysiłków w celach dobroczynnych; opieka nad ochronkami, przytułkami, taniemi kuchniami i t. p.

Fundusz początkowy stanowią: ofiara Gł. Rady Opiek. w sumie 10.000 koron i od Komitetu Ratunkowego około 5.000.

—*„Milicja Ludowa”* powstała w Zamościu pod kierunkiem p. Szczerby-Stećkowa. Już sama etykieta wzbudza zapytania: dlaczego „lu-dowa”? Czy jest również „szlachecka” „miesz-czańska”, „żydowska”? a następnie jakie mogą być jej funkcje wobec istnienia „Policji pań-stwowej, komunalnej, żandarmerji, straży oby-watelskich i t. d. Pewne światło na tę spra-wę rzuca Dziennik „Liberum Veto” w № 8 na temat: „Jakie zadania ma Milicja Ludowa”. Podaje więc Ustawę i Regulamin Milicji Lu-dowej, z czego widać, że formowana ona jest z członków i sympatyków P. P. S. i podlega kierownictwu partji, organizację ma zaś ściśle wojskową. Najbliższym zadaniem M. L. jest „wytworzenie karnej, ideowej i bezwzględnie rozporządzałnej siły technicznej dla przepro-wadzenia manifestacyjnych, strajkowych, wy-borczych i innych wystąpień klasy pracującej”. Z Milicji Ludowej wyłoniona nadto zostaje „Gwardja robotnicza i chłopska dla bezpo-sredniej walki zbrojnej z najazdem i reakcją”, oraz Straż Bezpieczeństwa publicznego dla walki z bandytyzmem, spekulacją, lichwą.

Słowem, pod życzliwie przymknęciem okiem władzy organizuje się u nas armja pry-

watna P. P. S. do zbrojnej walki domowej. Czy nie zwróciłaby na to uwagi Komisja Wojskowa Sejmu.

—*Patronat poborowy* w Zamościu powstaje przy Tow. Przyjaciół Żołn. Pol., które w miarę swoich skromnych środków będzie się starało wywiązać z zadań, ufając, że społe-czeństwo ofiarnie pospieszy z pomocą.

—*Komitet rodzicielski* przy gimnazjum obra-dował w ubiegłą niedzielę. Wyobrażając sobie nieco inaczej rzecz całą, pozwolimy sobie w najbliższej przyszłości do niej powrócić.

Ofiary.

Na rzecz Internatu P. M. S. w Zamościu ofiarowali w ostatnich czasach: p. Edward Kwa-piszewski 5 korcy ziemniaków, p. Adam Sajkie-wicz furę ziemniaków, p. Tukendorf z Płoskiego korzec ziemniaków.

Za powyższe ofiary Zarząd Internatu składa serdeczne podziękowanie.

Zamiast wienca na trumnę ś. p. Janiny Ko-zuszkówny, uczennicy I kursu seminarjum w Za-mościu złożyły uczennice i uczniowie oraz Grono seminarjum koron 128 na rzecz Zarządu Okręgo-wego P. M. S. w Zamościu.

„Referat aprowizacyjny tut. powiatu złożył na moje ręce dnia 17/2 1919, kwotę 3459 (trzy ty-siące czterysta pięćdziesiąt dziewięć) koron, ze-branych ze składek publicznych, przeznaczając kwotę powyższą na zakupno sioდეł dla tut. od-działu szwoleżerów”.

Za ten hojny dar serdecznie dziękuję ofiaro-dawcom i W. pp. Brylińskiemu i Kossowskiemu, których zabiegom datek ten zawdzięczamy.

Ekkert kap.

Złożono w Ziemiań. Tow. Wzaj. Kredytu ofiarowane na „Dar narodowy” na ręce W. Dr. Boguckiej w d. 22 Lutego przez NN Rb. 5 złotem Gulden austriy srebrem.

Z G U B A.

Zgubiono legitymację na imię **Estery Bin.** Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Biura Dzienników i ogłoszeń „Rekord” w Zamościu.

Prenumerata „Nowin Zamojskich” wynosi
20 K. rocznie, 10 K. półrocznie.



CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron
Drobne ogłoszenia 20 halerczy za wyraz

Adres redakcji i administracji: **Zamość.**

Redaktor i wydawca **Józef Lesiewski.**